

# EXPRES

## WIECZORNY ILUSTROWANY.

ŁÓDŹ  
31-XII-23  
\*A\*

ROK I. | ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK 31 GRUDNIA 1923 r. | NUMER POJEDYŃCZY MK. 100.000 | № 117

## Obrady XIX kongresu P.P.S. w Krakowie

### Przyszły rząd robotniczy Anglii chce współpracować z klasą robotniczą Polski.

#### PRZEMÓWIENIE DELEGATKI BRYTYJSKIEJ PARTII PRACY.

KRAKÓW, 31 grudnia. (Tel. własny „Expressu“).

Przemówienie delegatki Labour Party p. Marion Philipps brzmiało, jak następuje:

Przyjaciele! Z wielką radością przywożę pozdrowienie Kongresowi PPS. od Brytyjskiej Partii Pracy (Labour Party). Pragnę dać wam więcej — nadzieję, zapewnienie, że wkrótce ujrzymy nowe stosunki między krajami, współpracę i przyjaźń. Kiedy robotnicy różnych krajów będą się organizować, poczną w życie wprowadzać program socjalistyczny. Duch socjalistyczny, to pokój, braterstwo, sprawiedliwość i wolność. Może to być w różny sposób osiągnięte.

Niewiele osób się znałam Polskę, choć ostatnimi czasy studiowałam stosunki polskie. Wyrażam tu przekonanie, że stosunki nasze, t. j. między angielskim a polskim ruchem robotniczym będą ściślejsze. Już w roku bieżącym w lecie angielscy delegaci z Hodgesem na czele przebywali w Polsce i tu na miejscu poznawali stosunki, poznawali Was, teraz mój pobyt kontynuuje tę samą akcję.

Delegatka widzi trudności w całej Europie, trudności obrzydnie wywołane wojną, trudności walutowe u nas a bezrobocie u siebie w Anglii. Wy macie mniejszości narodowe, a my mamy w imperjum Brytyjskim kwestię ras podległych. Wy i my zdążamy do rozwiązania tych problemów w myśl sprawiedliwości. Utrwalenie stosunków ekonomicznych i politycznych, jak również pokój w Europie środkowej i wschodniej zależy głównie od Polski. Ponieważ jest to dążenie również Brytyjskiej Partii Pracy, więc i wspólna praca bardzo ściśle między tymi dwoma ruchami; jest nie tylko pożądana, ale konieczna.

Wy wprowadziliście u siebie pokój z sąsiadami. Angielska klasa robotnicza dąży do pokoju w Europie, a rząd Brytyjski taką politykę prowadzi. Ale stały i trwały pokój wprowadzi na świecie dopiero duch międzynarodowej solidarności robotniczej. A międzynarodowa solidarność to stanie wprowadzona, gdy nastąpi zbliżenie, poznanie wzajemne. Ruch robotniczy musi być twórczy; poprzez ogromne tradycje zwycięży, jeżeli się będziemy rozu mieli; trzeba głęboko pojąć i zrozumieć hasło Marksa: „Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się“, aby umieć prowadzić życie. My jesteśmy narodem wyspiar skim i odcięci od świata, zawiniłiśmy nie raz, sądząc, że sam; możemy istnieć i świat do swej woli stosować. Dziś rozumiemy ten błąd i staramy się zbliżyć i pognać ruch robotniczy wszystkich krajów.

Ufam, że klasa robotnicza w Polsce będzie rządziła krajem. My, robotnicy angielscy, przygotowujemy się do objęcia wkrótce rządów i mamy nadzieję, że będziemy z robotniczym rządem w Polsce nawiązywać stosunki przyjaźni i pracować wspólnie dla zrealizowania wielkiego programu socjalistycznego i zdołamy wspólnie wytworzyć podstawy dla pokoju światowego. Rząd robotniczy to nie tylko przyście władzy nowej klasy, to początek przebu-

dowy ustroju zaczynając od usunięcia takich smutnych zjawisk, jak głodne dzieci.

Wy, towarzysze polscy, stoicie przed obrzydliwym zadaniem: macie budować młody kraj. W tej pracy budowniczej śię Wam pozdrowienia Brytyjskiej Partii Pracy.

Na język polski przełożył to przemówienie pos. Piotrowski.

KRAKÓW, 30 grudnia — (Telegram wł. „Expressu Wieczornego“). Referu-

jąc sytuację polityczną, poseł Barlicki scharakteryzował rozwój wydarzeń od łódzkiego kongresu PPS. aż do upadku rządu p. Witosa.

P. Barlicki uważa, że istnieje możliwość rozpisanie w najbliższej przyszłości nowych wyborów. Zdaniem mówcy lewica w przyszłym sejmie będzie miała większość.

PPS. musi ułożyć program jasny, zrozumiały dla szerokich mas wykonany i oparty na podstawach demokracji, obrony ustroju republikańskiego, rozszerzenia reform społecznych i przebudowy ustroju społecznego.

Do wykonania tego programu trzeba będzie dążyć — mówi p. Barlicki — do osiągnięcia władzy którą PPS. podzielić będzie musiała z innymi grupami lewicy. Dotychczas na terenie sejmowym PPS była skrepowana uchwałami łódzkiego kongresu, która wyłączała posłów socjalistycznych z gry parlamentarnej, narażała ich taktykę na załamania i brak konsekwencji.

PPS. musi więc postawić sprawę jasno, unikać wszelkiej demagogii i dać swemu związkowi sejmowemu broń praktyczną.

KRAKÓW, 30 grudnia — (Tel. wł. „Expressu“).

W dniu dzisiejszym przyjęto następującą rezolucję:

„XIX kongres PPS. protestuje systemowi represji politycznych, przeciw gnębieniu prasy i masowym aresztowaniom wśród robotników.

„Kongres domaga się uwolnienia wszystkich więźniów politycznych a w szczególności aresztowanych po zajęciach krakowskich“.

## Rynek dewizowy w Łodzi.

W godzinach porannych dolar kosztował się słabo, dochodząc do 6,200,000. Koło południa jednak żądano 6,400,000.

Materiału jest pod dostatkiem.

Jaką politykę dewizową prowadzi ministerstwo skarbu świadczy fakt, iż P. K. K. P. zaprzestala około 11-tej skupywać dolary.

Na mieście odczuwa się ogromny brak gotówki, natomiast jest obfitość walut wykocennych.

## VENIZELOS WRACA DO GRECJI.

PAT. — MARSYLJA, 31 grudnia. — Venizelos odjechał do Grecji.

## SEKWANA WZBIERA.

PAT. — PARYŻ, 31 grudnia. — Poziom Sekwany na przedmieściach Paryża stale się podnosi. Mieszkańcy wielu domów opuszczają swoje siedziby.

Z teki karykatur Stanisława Dobrzyńskiego.

### Colloquium na czasie.



**Banknot 10-milijonowy:** — No, małe, teraz to już położę cię na obie łopatk.

**Dolar:** — To jest niemożliwe! Takiego garbuska, jak ja, nikt na łopatkę nigdy nie położy,

## Gen. Sosnkowski podał się do dymisji. Dotychczas rezygnacja nie jest jeszcze przyjęta.

Warszawski kor. „Expressu“ telefonuje:

Jak się dowiaduje minister spraw wojskowych, gen. dywizji. Kazimierz Sosnkowski, onegdaj, tj. w sobotę, podał się do dymisji.

Powodem rezygnacji gen. Sosnkowskiego, jest odmowa najwyższych czynników państwowych na propozycję p. ministra mianowania marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, na stanowisko szefa sztabu generalnego.

Najwyższe władze państwowe natomiast chciałyby widzieć marszałka Pił-

sudskiego w roli przewodniczącego ścisłej Rady wojennej.

Wobec takiego postawienia kwestii gen. Sosnkowski; widział się zmuszony podać prośbę o zwolnienie, gdyż co przypomnieć należy, przyjmując teke w obecnym gabinecie, zastrzegł sobie wolną rękę w sprawach personalnych swego resortu.

Po złożeniu prośby o dymisję, gen. Sosnkowski opuścił na kilka dni Warszawę.

Dotychczas rezygnacja nie została przyjęta i cała sprawa nie jest jeszcze ostatecznie zdecydowana.



## Czy Włochy Mussoliniego sprzyjają Polsce?

Z powodu eununcjacji nowego ambasadora włoskiego w Warszawie.

Z szeregu niezbyt pomyślnie skomplikowanych kwestji, jakie przysły minister spraw zagranicznych odziedziczył po pp. Dmowskim i Seydzie, należą także wzajemne stosunki polsko-włoskie.

Nie oznacza to bynajmniej jakoby te stosunki były niekorzystne, owszem nie ulega kwestji, iż rząd Mussoliniego w stosunku do Polski zajmuje stanowisko znacznie więcej życzliwe, niż którykolwiek z jego poprzedników, to jednakże bynajmniej zasługą ostatniego polskiego rządu nie jest.

Stwierdzić natomiast trzeba, że stosunki polsko-włoskie nie są mimo wszystko takie jakimi by, po wzięciu pod uwagę ogólnej sytuacji być mogły, a nawet wykazują pewien zwrot in minus w stosunku do tego co było jeszcze na wiosnę w epoce uznania wschodnich granic Polski.

Złudzeniem też byłoby sądzić, że ta zmiana odcienia w polityce włoskiej wywołana jest głoszeniem orbi et urbi frankofilstwem byłych kierowników naszego ministerstwa spraw zagranicznych. Nie widzimy bowiem żadnych oznak jakoby w ostatnim półroczu stosunki francusko-polskie były dalej posunięte jak za czasów pp. Sikorskiego i Skrzyńskiego, a co więcej z całego szeregu objawów widać, że walory nasze w Paryżu bodaj że spadły.

Powody tkwią gdzieś indziej. Szukać ich należy w dużej mierze w „szczęśliwych” sui generis próbach p. Seydy ażeby przekonać dyplomację francuską czy włoską że on sam jest bardziej włoskim czy francuskim od jej własnych reprezentantów w Polsce, i dążył do zmiany tych reprezentantów.

Nie chcemy się tu rozwodzić nad różnicami nie zawsze miłymi doświadczeniami nowicjusza dyplomatycznego jakże z racji tych usiłowań poczynił p. Seyda, ażeby wreszcie zrezygnować z tak pięknie zakreślonego programu. Przyjaciół, już nie tylko p. Seydzie, ale i Polsce one napewno nie przysporzyły. Przypadek sprawił, iż przez chwilę p. Seyda cieszyć się mógł pozorami sukcesu.

Otóż z powodów czysto wewnętrzno-włoskich poseł Tommasini został przeniesiony z Warszawy na inne stanowisko. Niezwłocznie też cała prasa półurzędowa ówczesnego ministra spraw zagranicznych obwieściła to jako sukces oddając się złudzeniu, że nowy reprezentant Włoch w Polsce pójdzie już po tej linii jaka obmyślił dlań domorośli faszyci.

Faszystowskie Włochy nie kryją się z dążeniami do rozbicia małej koalicji i zwalczania panslawizmu w każdej postaci; u nas natomiast uważano za rzecz właściwą pójście właśnie pod komendę czeska licząc dość naiwnie, że zewnętrzna naleгка polskiego faszystów uspokoi i przekona Włochy.

Jak było do przewidzenia doznane na tym punkcie zdecydowanego rozczarowania.

Pierwsza eununcjacja nowego posła włoskiego p. Maioniego była prawie że kulbłą zimnej wody, wylanym na pseudo-faszystów pp. Dmowskiego i Seydy.

Jeszcze przed przybyciem do Polski p. Mioni, który dobrze zna stosunki nad bałtyckie, jako poseł w Helsińgorsie, zaзначył, że za jeden z zasadniczych problemów polityki polskiej uważa ścisły związek Polski z państwami bałtyckimi

## Długi wojenne Anglii.

Angielska partja pracy żąda podatku majątkowego na ich zapłacenie.

Konserwatyści nie są przeciwnikami tego projektu. Natomiast stronnictwo liberalne zwalcza go jak najzacieklej.

Partja Pracy (Labour Party) w Anglii wprowadziła nie zwyciężyła przy wyborach i nie utworzyła gabinetu, lecz fakt pozyskania przez nią prawie dwustu mandatów do izby gmin wyrzucił ten skutek, że konserwatyści niewątpliwie przyswoją sobie część programu Partji Pracy i będą się starać przeprowadzić ten program w drodze ustawodawczej, ażeby w ten sposób stępić popularność konkurentów i dla siebie samych zapewnić łaski wyborców.

Jednym z najważniejszych punktów programu Partji Pracy jest żądanie natychmiastowego zapłaceniu długów wojennych Anglii za pomocą ustawodawczego uchwalenia podatku majątkowego.

Partja Pracy rozumie w sposób następujący:

Miljony pracujących obywateli angielskich płacą co rok olbrzymie podatki, przechodzące ich siłę finansową, tylko w tym celu, ażeby pokryć procenty od długów wojennych. Miljony i miliony funtów idą co rok na opłacenie tych procentów, podczas gdy długi wojenne nie zmniejszają się nawet o jeden funt. Jeszcze wnuki i prawnuki dzisiejszego pokolenia będą musieli dźwigać na sobie ciężar obowiązku pokrywania procentów. A wszystko to dzieje się dlatego, ażeby oszczędzić sto tysięcy rodzin, które nic nie robiąc, żyją z procentów od swych majątków.

Według projektu Partji Pracy, zatem te sto tysięcy rodzin angielskich, posiadających wielkie majątki muszą wziąć na siebie obowiązek spłacenia długów wojen-

nego razem z procentami. Temu podatkowi majątkowemu będą podlegały wszystkie majątki. A mianowicie majątki do 5.000 funtów zapłacą 5 proc. podczas gdy większe majątki zapłacą aż do 60 proc. Według projektodawców Partji Pracy, takje wymierzenie podatku majątkowego wystarczy, ażeby zapłacić od razu długi wojenne i umożliwić całemu społeczeństwu angielskiemu powrót do normalnych warunków.

Jest rzeczą interesującą, że projekt Partji Pracy napotyka daleko więcej przeciwników w obozie liberalnym, aniżeli w obozie konserwatywnym. Oboz liberalny składający się prawie z wielkich kapitalistów, z wielkich przemysłowców i z wielkich bankierów, wzdyga się na myśl o płaceniu podatku majątkowego, nazywając go karą, nałożoną na zmysł oszczędności i na energię powodzenia. Natomiast konserwatyści, którzy posiadają przeważnie ziemie, są w zasadzie zwolennikami zapłaceniu podatku majątkowego i nawet do pewnego stopnia widzą w przeprowadzeniu tego podatku źródło ożywcze dla gospodarstwa narodowego Anglii.

Nie jest zatem wykluczone, że w najbliższych latach konserwatyści i Partja Pracy połączy się przeciwko stronnictwu liberalnemu, celem uchwalenia podatku majątkowego, mającego na celu umożliwienie spłacenia długów wojennych albo za jednym zamachem, albo w ciągu kilku lat.

## Franciszek Józef przewidywał już w r. 1901 rozpadnięcie się Austrii.

Starł się o zabezpieczenie majątkowe Habsburgów

Niezwykły, po raz pierwszy opublikowany dokument, pojawił się 25 grudnia rb. na łamach „Neues Wiener Journal”.

Jestto kodycył do testamentu cesarza Franciszka Józefa z r. 1901. W dokumencie tym ówczesny władca Austro-Węgier czyni zarządzenia na wypadek, gdyby forma państwowa Austro-Węgier miała ulegć zmianie i gdyby dynastia Habsburgów miała upaść.

Dokument ten jest charakterystyczniejszy i tem ciekawszy, że pochodzi on z czasów, kiedy Austro-Węgry były jeszcze pierwszorzędnym mocarstwem. A jednak wówczas już jak świadczy ów dokument w umyśle cesarza Franciszka Józefa, zrodziły się już wątpliwości co do trwałego istnienia podwójnej monarchji. Historia nie znała jeszcze podobnego dokumentu, stanowiącego ostatnią wolę monarchy, należącego do dynastji, panującej od szeregu stuleci, a przewidujący jednak jej upadek.

Dokument ten zaczyna się od słów następujących.

„My, Franciszek Józef I. z Bożej łaski cesarz Austrii, apostołski król Węgier itd. z uwagi, że panującym naszym państwem nie wystarczają środki płynące z listy cywilnej, oraz ażeby dzieciom korony zabezpieczyć trwały

dochód, umożliwiający im podtrzymanie świetności „naszego domu”, postanawiamy z prywatnego naszego funduszu utworzyć masę majątkową w okragłej sumie 60 milionów koron.

Na tę masę majątkową miały się składać papiery wartościowe, gotówka i różne nieruchomości, które kodycył szczegółowo wylicza.

„Jeżeli — brzmi dalszy ustęp tego dokumentu — w toku wydarzeń i rozwoju historycznego, forma rządu monarchji austro-węgierskiej ulegnie zmianie i jeżeli, broń Boże, korona miałaby nie pozostać przy naszym domu to dla sukcesji odnośnie do stworzonego obecnie fideikomisji zastosowane być mogą tylko zasady prywatno-prawne, jak również zasady kodeksu cywilnego z 1 czerwca 1811 r.” (Fr. Józef zabezpieczał w ten sposób dla Habsburgów część majątku, który jako prywatny majątek rodziny, a nie majątek państwowy był mniej narażony na konfiskate. Red.)

Ustęp powyższy jest wyraźnym dowodem, że już wówczas cesarz Franciszek Józef liczył się z możliwością upadku monarchji. I nie tylko on, ale tak że 18 arcyksiążąt, którzy dokument ten wraz z nim podpisali.

i objawił chęć spóldziałania w tym kierunku.

Jeżeli się zważy, że program związku z państwami bałtyckimi uważany jest za antytezę wejścia Polski do małej koalicji przez czeską bramę, i jeżeli przypomni sobie, że program ten przez pp. Dmowskiego i Seydę był poświęcony na rzecz tej drugiej właśnie kombinacji, to zapra-

trywania nowego posła włoskiego wystąpił tem jaśniej.

Dla wszystkich, którzy patrzyli na sytuację irzeżwo, a nie przez szkła słowiańskiego programu, nie było to niespodzianką.

Nie mamy też żadnego powodu smuć się z przyczyny tego jednego jeszcze zawodu niedawnych kierowników pol-

Rząd niemiecki wydziela koleje i pocztę z ogólnego budżetu państwowego.

Koleje i poczta w Niemczech mają być od tej pory przedsiębiorstwami handlowymi.

Niemieckie ministerjum skarbu opracowało tymczasowy plan budżetowy.

Preliminarz budżetowy obejmuje je dynie czas od 15 listopada rb. do 1-go marca 1924 r. Jest to więc okres czterech i pół miesięcy.

Wydatki na cztery i pół miesiąca nie są zbyt wysokie.

Gdyby te wydatki rozciągnąć na cały rok, to w ciągu roku wyniosłyby one 5 i jedna czwarta miljarda złotych.

Na szczególną uwagę w tym budżecie zasługuje fakt, że rząd niemiecki wydzielił z tego budżetu koleje państwowe, oraz pocztę i telegraf.

Zarówno koleje państwowe, jak i poczta oraz telegraf są obowiązane utrzymać się z własnych środków.

Rząd Rzeszy niemieckiej przedłożył w parlamencie projekt ustawy, który wydziela ruch kolejowy z ogólnego budżetu rzeszy. Tak samo i zarząd pocztowy będzie wydzielony z ogólnego budżetu rzeszy. Obie te instytucje komunikacyjne mają być oparte na zasadach handlowych i muszą się posługiwać za sadami handlowymi w swej eksploatacji.

## Proces o pamiętniki cara Aleksandra II.

Na krótko przed swoją śmiercią księżna Juriewska która bawiła wówczas w Nicei, zawarła z Markowem umowę w sprawie ogłoszenia pamiętników cara Aleksandra II, po którym była wdową morganatyczną.

Księżna Juriewska wręczyła Markowowi całą korespondencję wymienioną z carem, korespondencję, która według liczących osób znających jej treść zawierała ciekawe rewelacje o położeniu politycznym wielkich państw europejskich w chwili wybuchu wojny w r. 1870.

Po śmierci księżnej, jej spadkobiercy, którymi są książę Aleksander i jego siostra, rozwiedziona małżonka hrabiego Obolenskiego, sprzeciwili się ogłoszeniu tych dokumentów. Ponieważ układał zawarty z księżną Juriewską przewidywał zapłaceniu za pamiętniki 250 tys. franków, które Markow uścił przed to zażądał obecnie zwrotu tej sumy.

Obecnie właśnie odbył się proces przed sądem cywilnym w Nicei, ale podczas gdy księżna Juriewska chce zapłacić przypadającą na nią część sumy zwrotnej, brat jej przeciwnie, odmawia wypłacenia przypadających na niego 125 tys. franków. Rozprawę odroczone.

## SPRZEDAŻ „NOWEJ REFORMY”.

AW. — KRAKÓW, 30 grudnia — „Nowa Reforma” przeszła na własność redaktora Marjana Dąbrowskiego, posła na Sejm.

**REWOLUCJA W NIEMCZECH**  
światne karykatury  
**ARTURA SZYKA**  
z tekstem Juliana Tuwima poleca  
**Księgarnia Alfreda Straucha**  
ul. Prez. Narutowicza (Dzielnia) 4  
Cena egzemplarza 300,000 marek.  
Ostatnie egzemplarze!

skiej polityki zewnętrznej.

Cała rozsądna opinja polska uważa bowiem oddawna zacieśnienie stosunków Polski z państwami bałtyckimi za jeden z najważniejszych postulatów naszej polityki zagranicznej; powrócenie doń winno być jednym z pierwszych zdań nowego ministra spraw zewnętrznych.



Z teki karykatur Stanisława Dobrzyńskiego.

### Magistrat i teatr

„Magistrat zagroził teatrowi łódzkiemu, iż w razie niezapłacenia podatku zasekwestruje wszystkie „ruchomości” teatralne.

(Z gazet).



Pan Groszkowski sekwestruje „ruchomości”.

### Zgrzyty. Pojedynek.

(Z Heinego).

Na tie zaostrzonej walki partyjnej posłowie ostatnio obrzucają się wzajemnie obelgami, co często doprowadza do pojedynków. (Z pism).

Dwa woły raz dysputowały  
Na pewnym dworze przez dzień cały;  
Były to woły nader krewkie,  
Więc każdy śpiewak swoją śpiewkę,  
Aż jeden w oburzeniu wzniósł  
Kolegę swego nazwał osłem.  
A że ród osłów wołu plami,  
Musiały zmierzyć się rogami.

W pobliżu też o teje porze  
Dwa osły w ostrym trwały sporze;  
Długo ciągnęła się dysputa.  
Aż tak jednego zdjął buta,  
Że w swym wzruszeniu niewesołym  
Kolegę swego nazwał wołem.

A że wół się dotkniętym czuje,  
Gdy się go osłem tytułuje,  
Podstawa była znakomita  
Do pojedynku na kopyta!  
Pottukły sobie wzajem głowy,  
Jak każe kodeks honorowy.

Stąd morał, że mnóstwo uczynków  
Wymaga często pojedynków,  
Bo głupca krew się burzy mściwa,  
Gdy go się niecznie kpm przeżywa.

Sat.

### Kącik dla pięknych pań.

### Szczególna moda.

Składając na ołtarzu pani Mody włosy — popełniamy może czyn lekko myślny, ale nie nierozsądny.

Osobiście — nie jestem entuzjastką krótkich czuprynek: bezstronność i sprawiedliwość każe mi jednak przyznać, że jest to ładnie i praktyczne. Tam ostatni — względnie odgrywa w istocie żadnej roli — kobiety jednak lubią mówić o celowości, wstydząc się swoich kaprysów. Całkiem niesłusznie. Bo — wiem kaprys, jeżeli nie opiera się na hysterji, jest rzeczą ładną. Ponieważ jednak panie uparły się, tłómacząc światu, że obcinają włosy jedynie dlatego, żeby nie przeszkadzały im w sportach (mówią to i takie kobiety, dla których jedynym sportem jest przejeżdżka — samo chodem...) — wybaczymy im tę niewinną słabość!

Ostatnie biuletyny Mody dochozą nam jednak o rzeczach o wiele niebezpieczniejszych i zgoła ekscentrycznych.

Oto niektóre paryżanki zaczęły golić brwi. Nie jest to jeszcze modne, ale już wchodzi w modę.

Wątpię, czy panie zechcą tłómaczyć ten wybrzyk — względami praktyczności. Bo aczkolwiek brwi wymagają pewnych zabiegów toaletowych — nie sądzę, aby golone brwi wymagały ich mniej. Raczej przeciwnie. Więc? względy estetyczne? Chęć upodobania się do miniatur wschodnich? (Wschód jest tak modny!). Poszukiwanie typu? Zda je mi się — że to ostatnie przypuszczenie jest najsluszniejsze.

Świadomie lub nieświadomie — współczesna kobieta cierpi nad brakiem typu i stylowości naszej epoki.

Stąd — zamiłowanie do bliskiego i dalekiego wschodu, do stylu cesarstwa i odrodzenia.

Golenie brwi jest jednak rzeczą ryzykowną. Przedewszystkiem niepodobna z góry przewidzieć czy będzie nam w tem do twarzy — po drugie — gdy ta gorączka minie — możemy mieć poważny kłopot z doprowadzeniem brwi do pierwotnego stanu.

Z. P.

Dokąd pójść?



Dzisiaj premiera!

Największy film sezonu!

### „ETERNAL FLAME” (Wieczny płomień)

Wspaniały dramat w 8-ciu aktach podług powieści H. Balzaca.

W roli głównej premjowana gwiazda wszechświata Norma Talmadge

### Magistrat łódzki uniemożliwia normalne aprowidowanie ludności, stawiając ponad jej dobro — dobro magistratu.

Od chwili uorganizowania się samo rządu łódzkiego szwankowała niezmiernie dziedzina aprowizacji.

Do czasu zniesienia ministerjum aprowizacji był to wynik sabotowania Łodzi przez władze centralne, później zaś bezpośredni skutek polityki państwowej, która idąc po linii przewagi czynnika agrarnego doprowadzała do formalnego ogładzania miasta.

Rok 1922 przyniósł względnie unormowanie tej sprawy — widmo głodu przekształciło się cobywda w orgię drożyznianą, która kierowana wprawdzie rękoma spekulacji wiejskiej szalała w zastraszający sposób.

W tych warunkach pozbawiony pomocy finansowej, rząd samorząd łódzki nie mógł ingerować na rynku żywnościowym.

Przekształcony z wydziału aprowizacyjnego wydział handlowy, który w teorii miał prawo do pomocy finansowej ministerstwa skarbu w praktyce otrzymywał pomoc nader nikłą, która nie wystarczała nawet na finansowanie otrzymanych kontyngentów, z drugiej zaś strony krytyczna sytuacja finansowa miasta uniemożliwiała pomoc temu wydziałowi a nawet często

przez unieruchamianie kapitału obrotowego w dostawach dla poszczególnych wydziałów, hamowała jego działalność.

Sytuacja jednak częściowo poczęła się zmieniać w drugiej połowie upływającego roku.

Komisariat walki, z drożyzną stworzył dla wydziałów aprowizacyjnych miast kredyty towarowe uzyskano szereg pożyczek specjalnie dla wydziału handlowego, Łódź uzyskała podwyższenie kontyngentów i sytuacja przedstawiała się znośnie, gdyby nie sprawa aprowizowania wydziałów magistrackich, przez co następuje nierzadkie przez szereg tygodni trwające uwięzienie a jednocześnie wskutek deprecjacji dewaluowanie się kapitału obrotowego wydziału handlowego.

Tak więc sanacja stosunku magistratu do wydziału handlowego jest konieczna — magistratowi nie wolno zapominać że wydział handlowy nie jest przybudówką aprowizacyjną wydziałów magistrackich, lecz jest oddzielną jednostką mającą za zadanie bezpośrednie aprowidowanie ludności!

St. Tul.

### Organizujcie pomoc dla bezrobotnych.

W najbliższych już dniach rozchodzić się będzie o życie setek tysięcy ludzi.

Pogarszająca się z dnia na dzień fatalna sytuacja przemysłu pozbawia pracy setki robotników, których liczba przekroczyła już dawno 8000 i zwiększa się ciągle w tempie szybkim.

Toteż nakazem bezwzględny Imperatorem staje się w momencie obecnym zorganizowanie pomocy dla bezrobotnych. Dotychczasowa pomoc państwa była dorywcza i nie stawiała sprawy tej tak doniosłej i poważnej na właściwej płaszczyźnie.

Akcja państwowych urzędów pośrednictwa pracy szła w kierunku zabezpieczenia bezrobotnym przejazdu na roboty, wyszukiwania pracy w kraju lub zagranicą, ale akcja na razie, zwiększała się ilość bezrobotnych siłą rzeczy, musi utknąć i zostanie zupełnie zahamowana. Tylko uchwalenie przez Sejm

odpowiedniej ustawy może sprawę tę załatwić należycie.

Dopóki jednak Sejm sprawy tej nie załatwi — musi się nią zająć społeczeństwo i samorząd łódzki. W tym celu należy postarać się o uruchomienie specjalnych warsztatów pracy, gdzie najbardziej potrzebujący znaleźliby zatrudnienie. Z drugiej strony wydział opieki społecznej winna zorganizować tanie kuchnie w kilku punktach miasta.

Praca ta jednakże w porównaniu do ilości bezrobotnych wymagać będzie wysiłków olbrzymich i wysiłki te muszą być podjęte przez całe społeczeństwo.

W przeciwnym razie już w najbliższej przyszłości stanąć możemy wobec faktów bardzo, a bardzo smutnych.

M. K.

### CZEM PŁUKAĆ USTA?

Ważne dla pielęgnujących ZĘBY!

Zawiadamia się, że ponownie nabyć można w składach aptecznych i aptekach

### ogólnie znany eliksir STOMATOLIN

znakomicie konserwujący i wzmacniający zęby i dziąsła.

Opinie lekarzy przy flaconie.



**KALOSZE**  
Fox-trotty  
Męskie, Damskie i Dziecinne  
**BOTY FILCOWE**  
Pantofle Luksusowe  
**SKŁAD KALOSZY**  
Łódź Ogrodowa 2  
Sprzedaż hurtowa detaliczna.

Lecznica chorób zębów  
Lekarza-dentysty H. PRUSS  
145 Piotrkowska 145  
Plombowanie, wprawianie zębów.  
Opłata podług taksy.  
Sprzedaż Szyb okiennych hurtowa i detaliczna po cenach fabrycznych  
**S. FEINER**  
Łódź, Zgierska 38, w podwórzu.

Dr. Różaner  
Choroby skórne, weneryczne i moczopiętlowe, leczenie sztucznym słońcem górskim.  
DZIELNA № 9.  
Przyjmuje od 9-10 poili od 4-9.  
Studentka przysposobiona dla szybko do egzaminów. Piotrkowska nr. 16 m. 22.



Dziś **CASINO** Dziś**Księżniczka Suwarina**

dramat w 7 aktach.

W rolach głównych: **Xenia Desni**  
**LM Dagover, Rudolf Rogge,**  
**Alfred Aid.**

Początek o g. 3-iej po południu.

Dziś **ODEON** Dziś**Córka Napoleona**

Przygody dziewczęcia w 6 aktach.

w roli tytułowej:

**MIA MARA**

Pocz. przedstawień o g. 3-iej.

POD KĄTEM CHWILI.

**Kto jest najpiękniejszą łodzianką.**

Przyjaciel mój z Pragi Czeskiej zwrócił się do mnie z prośbą: Gdy pan pojedziesz do Łodzi, przyslij mi pan fotografię najpiękniejszej łodzianki. Sły szalem, że Łódź posiada najpiękniejsze kobiety.

Powróciwszy do Łodzi, zapytałem jednego z moich kolegów, która z łodzianek jest najpiękniejsza. Kolega mój był filozofem i odpowiedział: Co to jest piękno? Piękno jest relatywnym pojęciem. Co dla mnie będzie ładne dla pana nie będzie ładne, nie może więc być mowy o tem, co jest najpiękniejsze.

Zwróciłem się do innego kolegi, ale on był materialistą i odpowiedział: Łódź ma wiele pięknych kobiet, ale najpiękniejszą jest ta, która posiada najwięcej dolarów. Dolar jest kosmetyczną różdżką czarodziejską, która przestacza najbrzydszą w najpiękniejszą.

Doznawszy rozczarowania u dwóch kolegów: filozofa i materialistę, postanowiłem sam szukać najpiękniejszej łodzianki. Przystanąłem przed Grand-Hotelem, gdzie zazwyczaj jest bezpłatna wystawa złotej młodzieży i począłem szukać. Ale niestety poszukiwania te okazały się trudniejsze, aniżeli sobie wyobrażałem. Ach, ile przepięknych kobiet przechodziło ulicą, co za oczy, co za ramiona, co za kształty... jedno pasmo piękna... brunetki, blondynki, szatynki, Gwiazdy zbłądły na niebie. W tem ujrzałem jedną, która mnie oczarowała. Pospieszyłem za nią Piotrkowska, Moniuszki, Sienkiewicza, Ewangelicką i znów Piotrkowską i gdy byłem nareszcie przy Górnym Rynku, gdzie sądziłem, że nikt mnie nie zobaczy, i już się zbliżałem do niej z zapytaniem na ustach, w tem pochwycił mnie za rękę stary przyjaciel jak to niedobrze jest mieć dużo przyjaciół i śmiejąc się, powiedział:

Kochany panie H. Z. co to robisz na Górnym Rynku? Już od godziny obserwuję jak pan w ślad biegnie za tą kobietą.

Ależ nie przeszkadza mi pan! — odpowiedziałem zdenerwowany: od trzech dni szukam najpiękniejszej łodzianki.

„Co, na Górnym Rynku? — przerwał mi mój przyjaciel, śmiejąc się: „Jesteś pan na fałszywej drodze”. Najpiękniejsza łodzianka, która pan szuka idzie właśnie na przeciwnej stronie.

Zostawiłem więc mój ideał na Górnym Rynku i pospieszyłem za drugą kobietą. Ale ta druga widocznie nie przeczuła moich myśli i zamiarów,

**Stoimy w przededniu waloryzacji i katastrofy!**

**Akcja robotników o ludzkie zarobki, w czasie gdy warsztaty pracy stają pod znakiem zawieszenia ruchu.**

Potężne środowisko pracy i wytworowości, — przemysłowa Łódź — przeżywa swój kryzys najcięższy, a kto wie, może i ostatni...

Sytuację obecną, jaka się wytworzyła w Łodzi, należy określić krótkim, lecz dosadnym słowem: katastrofa.

Redukcja tempa pracy osiągnęła maximum, a coraz większa ilość zakładów przemysłowych zaprzestaje wogóle pracy, powiększając w ten sposób liczbę bezrobotnych.

W chwili zupełnego zahamowania eksportu, spowodowanego niewłaściwą polityką przemysłową, w chwili, kiedy przemysł płacić musi szalone podatki — w życie gospodarze wchodzi nowy czynnik — waloryzacja.

Sprawa ta ma niewątpliwie dla Łodzi znaczenie o wiele głębsze i wywoła w precyzyjnej maszynie przemysłu cały szereg wstrząsów, które z trudem tylko będzie można przetrzymać, a szczególnie ostra walka stoczona zostanie o waloryzację płac robotniczych.

W dniu 31 grudnia wygasa umowa, regulująca płace robotników w przemyśle włókienniczym na podstawie orzeczeń komisji statystycznej.

W ten sposób jedyny regulator

zawilej kwestji płac istnieć przestaje, stwarzając przez to źródło poważnych zatargów na tem tle.

Robotnicy stoją na stanowisku wprowadzenia waloryzacji płac, a w sprawie tej opinje wszystkich związków są najzupełniej zgodne.

Szalejąca drożyzna, ciągle zawrotny taniec cen, których nie mogły dążyć zarobki robotników — wszystko to musiało wywołać rozgoryczenie i podniecenie wśród szerokich warstw, które wtrącone zostały w skrajną nędzę.

To też dewaluacji tych zarobków nie mogły zabezpieczyć nawet podwyżki, ustalone przez komisję statystyczną i w obecnym momencie będziemy niewątpliwie świadkami ostrej i bezwzględnej walki, której przebiegu, ani tembardziej rezultatów obecnie przesądzać nie można.

Robotnicy bowiem dążą do jak najszybszego załatwienia tych wszystkich spraw, które o bycie ich i ich rodzin stanowią.

Jak z opinji kierowników związków zawodowych wywnioskować należy, walka o zabezpieczenie płac rozpoczęta zostanie przez robotników łódzkich, ale poprowadzoną będzie przez całą klasę pracującą, co walce

tej nader rytm silnego napięcia i ostrości.

Robotnicy zdają sobie również dokładnie sprawę z tego, że żądania ich nie nie mogą iść w kierunku zrównania płac obecnych z płacami przedwojennymi.

Żądają oni natomiast ustalenia pewnej ilości artykułów pierwszej potrzeby, aby po przeliczeniu ich na franki oprzeć na nich swe żądania — i to ma być właśnie wytyczną dla płac robotniczych.

Nie ulega wątpliwości, że po przeprowadzeniu waloryzacji ceny artykułów pierwszej potrzeby znacznie podskoczą, a ponieważ robotnicy twierdzą, że: dotychczasowy system ustalania wzrostu przez komisję statystyczną był krzywdzący, więc absurdem byłoby dla robotnika zarabianie w markach.

Jakkolwiek prócz eununcjacji związków zawodowych nie podjęły one jeszcze żadnej akcji — już dni najbliższe mogą nam przynieść cały szereg zdarzeń, które spowodują walkę bezwzględną i nieustępliwą, walkę o byt, walkę o waloryzację płac w przemyśle włókienniczym.

Miecz. K.

**Echa koncertowe.**

**Trzynasty koncert symfoniczny. — Dyrygent Hermana Abendroth.**

Orkiestra symfoniczna pod batutą Hermana Abendrotha miała w bieżącym sezonie swój piękny dzień. Jakiś nerw werwy, zapału i temperamentu zadrgał w bezdusznym już niekiedy zespole. Abendroth z przedziwną intuicją odgadł istotę orkiestry naszej i wspaniale uzgodnił z nią swą interpretację utworów.

Program w pierwszej części zawierał 4-tą symfonię Brahmsa. Już niejednokrotnie pisaliśmy o arcydziełach tego mistrza z Północnych Niemiec i zawsze podkreślaliśmy potrzebę popularyzowania jego utworów. Iż boskich akcentów i wiecznych dźwięków przebija się w melodjach opartych na podstawach prawdziwego piękna, prawdy zwycięskiej oraz głębokiego zrozumienia bólu i radości duszy ludzkiej i serca. Wykonanie dzieła przez naszą drużynę orkiestrową było, jak nigdy chyba dotychczas — w najjaśniejszym

świecie i blasku. Orkiestra tym razem odniosła tryumf szczerze zasłużony.

W drugiej części koncertu odtworzono nam poemat symfoniczny „Till-Eulenspiegel” R. Strausa. Najeżony nader wielkimi trudnościami technicznymi utwór ten był również wykonany świetnie.

Na zakończenie usłyszeliśmy potężny, imponujący poemat symfoniczny „Mazepa” Liszta.

Tutaj wykonanie jednak było już pod znakiem zapytania. W swoim czasie większe wrażenie wywarło powodzenie Oskara Frieda...

Naogół jednak Abendroth dał Łodzi muzykalnej prawdziwą ucztę artystyczną jako niezrównany odtwórca Brahmsa, dyrygujący nawet bez partytury.

Nikt nie zauważył nawet, iż tym razem nie było solisty... Ram.

wskoczyła do tramwaju i znikła. Darcie było moje szukanie...

Straciłem jedną godzinę i jedną proszoną kolację... zostałem Kolumbem w Łodzi bez ziemi... Co począć? Gdzie szukać?

Pozostała mi tylko jedna droga: pójść na maskaradę sylwestrową w Fil

harmonii na „Noc najpiękniejszych kobiet” i za pomocą konkursu wynaleźć najpiękniejszą łodziankę. Mojemu przyjacielowi z Pragi wysłałem pocieszającą depeszę: Cierpliwości! Pierwszego stycznia prześlę panu fotografię wraz z nazwiskiem najpiękniejszej łodzianki. Hazet.

**Czytajcie, panowie dozory domowi!**

Na ulicy Konstantynowskiej nr. 49, potknęła się i upadła wskutek ślizgawicy 55-letnia, żona pośrednika handlowego Szarlota Netteknt (Gdańska nr. 18).

Lekarz pogotowia udzielił jej pomocy.

**Pobicie.**

Na ulicy Pustej nr. 25 robotnik fabryki Eiserta Piotr Debalist, został uderzony tępym narzędziem przez nieznaną osobników.

Lekarz pogotowia udzielił mu pomocy.

**Z głodu.**

W bramie domu nr. 53 przy ul. Sienkiewicza osłabła z głodu 41-letnia Józefa Krych. Lekarz pogotowia odwiózł ją do zbiorni miejskiej.

**Nagły zgon.**

W sieni domu nr. 164 przy ul. Piotrkowskiej zmarł nagie osobnik, liczący lat 70 — 75 nieznanego nazwiska, bez dowodów osobistych.

Lekarz pogotowia stwierdził zgon. Trupa zabezpieczono na miejscu, a do zejścia władz sądowno-policyjnych.

**Po pijanemu.**

W mieszkaniu przy ul. Kamiennej nr. 14 robotnik 39-letni Józef Włodarczyk został uderzony podczas bójki nożem. Lekarz pogotowia udzielił pomocy poszkodowanemu.

**Czytajcie „REPUBLIKĘ”**

Dziś d. 31 b. m. od g. 11 w do białego rana pierwszy raz w Łodzi

**Wielka Sylwestrowa zabawa taneczna p. n. „Noc w Japonji”.** Udział bierze cały zespół cyrkowy wraz z publicznością

po północy **Pantomina** 60 osób kostjmy w stylu Japońskim. —

Tańce przy osobistym udziale baletnic baletu cyrkowego.

**Raz do roku Friko we fraku.**

**CYRK CINESELLI**  
**Dziś!**

Moc niespodzianek — konfetti, serpentine Atrakcje — obficie zaopatrzone bufet na miejscu. Cyrk dobrze ogrzany. — Maski nie obowiązują. Zamówienia na stoliki w lożach przyjmuje kasa cyrku.

Bilety w cenie mk. 1.800.000 oraz podatek miejski mk. 2.200.000 razem mk. 4.000.000 w kasie cyrku.



Dnia 31 grudnia 1923 r. o godzinie 12 w południe zmarł po długich i ciężkich cierpieniach najukochańszy nasz

B. P.

# BORYS FEFERMAN

przeżywszy lat 55

o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

**Żona, dzieci i rodzina.**

## Warszawska giełda walutowa. Warszawska giełda akcyjowa.

(Telefonem od sprawozd. giełdowego „Expressu.”)

**GOTÓWKA.**

Dolary 6,350,000—6,400,000

**CZEKI.**

Londyn 27,787,000—27,650,000

New York 6,350,000—6,400,000

Belgia 288,000

Szwajcaria 1,120,000

Paryż 328,750 328,500

**PIERWSZA PRZEDGIEŁDA WARSZAWSKA.**

Belgia 280.400.

Holandia 2.407.000.

Londyn 27.330.000

Nowy Jork 6.239.000 — 6.300.000.

Paryż 320.500.

Praga 183.000.

Szwajcaria 1.100.000.

Wiedeń 9.000.

Włochy 270.000.

**DRUGIE NOTOWANIA WARSZAWSKIE.**

Dolary 6.500.000.

Tendencja dla walut słaba, dla akcji mocna..

**TRZECIE NOTOWANIA WARSZAWSKIE.**

Dolary 6,450,000—6,500,000

Tendencja słaba.

**PIERWSZA PRZEDGIEŁDA GDAŃSKA.**

GDAŃSK. 31 grudnia — Tel. od sprawozdawcy giełdowego „Expressu” Marka pol. 0,950. Dolary 5,90.

RESTAURACJA „SAVOY” RESTAURACJA

Dzisiaj, poniedziałek d. 31 b. m.  
**Wielka Zabawa**  
Sylwestrowa p. n.  
**„Karnawał Wenecki”**

połączona z bogatym programem wykonanym przez artystów i tancerzy światowego rozgłosu

**! Niespodzianki — atrakcje !**

Zamówienia na pozostałe w niewielkiej liczbie stoliki przyjmuje bufet restauracji.

- B. Handlowy 11500 — 12500.
- B. Handl. w Łodzi 1200 — 1000.
- B. Małopolski 2000 — 1000.
- B. Przem. W. 1100.
- B. Przem. Lw. 1250 — 1350 — 1300.
- B. Wil. Pryw. 290 — 320 — 300.
- B. Powsz. Kred. 400 — 600 — 500.
- B. Zjedn. Ziem. P. 2500 — 2 — 2700
- B. Zw. Ziemian 500 — 800.
- Bank Dyskontowy 12—14
- Bank dla H. i P. 4—4200—4100
- Bank Kred. W. 2000
- Bank Przem. Polsk. 3000.
- Bank Kupiecki Ł. 250—200
- Bank Handl. P. 6200
- Bank Spółdzielczy 6—6500
- Bank Zachodni 6—7500
- Bank Ziemski Kred. 500
- Bank Zw. Spółek 10—10700—10500
- Sole Potasowe 11 — 13.
- Puls 1100 — 1250.
- Strem 19500 — 25000.
- Wildt 1300 — 1800.
- Haberbusch 12—13500
- Firlej 1000.
- Michałów 4500 — 3950 — 4300.
- Łazy 835 — 725 (a 500 st.) 600 — 900 dr.
- Przem. Leśny 425 — 525.
- Dr. Borowicki 120 — 100.
- Bank Hypoteczny 1800 — 1600.
- Fitzner 17 — 20.
- Modrzewów 21500 — 27 — 25 (1) — 26 — 31 — 28 dr.
- Ostrowiec 40 — 42 — 42500.
- Pocisk 2200 — 3000.
- Starachowice 9 — 12500.
- Trzebnia 2500.
- Maszyny 1400 — 1350.
- Zyrardów 800 — 875.
- Bełpol 150 — 250 — 210.
- Hurt 650 — 700.
- Polbał 200 — 350.
- Syndykat 5500 — 5000.
- Zach. Tow. dla H i P. 550.
- Elektryczność 7700 — 8250 — 7900
- Brown — Bowery 3800 — 4000— 3850
- Kabel 1900 — 22500.
- Korek 375 — 450.
- Kłuczew 2500 — 3100 — 2850.
- Przemysł N. 1900 — 2500 — 2350.
- Rylscy 360 425.
- Siła i Światło 2200 — 3600 — 3560.
- Spirytus 12 — 14.
- Jarnuskiewicz 500.000.
- Konopie 1800 — 2100 5 i 6 em. 1750
- Tkanina 220 — 300.
- Lloyd 600 — 650.
- Cerata 600—750—700
- Spieß 3—3300
- Kijewski 8—10—8700
- P.T.G. 7500—7000

- Chodorów 12—12500
- Częstocice 8—10500—10
- Gosławice 4200—4600—4400
- Cukier 13800—15500—15200
- Drzewo 1500—2750
- Węgiel 18 i pół — 19 (1i 2) 18 i pół— 20 i pół — 19 i trzy czwarte (3)
- Cegielski 2500—3800—3600
- Lilpop 2900—4250—3600
- Norblin 3800—4500—3900 (1) 6000 dr
- Ortwejn 1350—1500—1350
- Parowozy 1400—2250—2100
- Rohn 1500—2500—2000
- Rudzki 5—6800—6300 (1) 5—7350
- Suchedniów 5500—7500
- Zieleniewski 34—38
- Zawiercie 900—875
- Unja 24500—25000
- Borkowski 3500—3150
- Jabikowscy 585—685—660
- Zegluga 515—800—750 VII em. 700—
- Cmielów 4—3800—4050
- P.T.E. 550—750—700
- Ursus 5—4600—III em. 4500—4400
- Mirków 7000
- Nafta 1000—1200
- Marynin 1800
- Nobel 2500—4750 VI em. 2400—4400

**DYREKCJA KONCERTÓW: ALFRED STRAUCH.**

**ALA FILHARMONJI**

**WTOREK, dnia 1-go stycznia 1924 roku o godzinie 4-ej po południu**

**„Koncert Noworoczny Popołudniowy.”**

Udział biorą: Artyści Operetki Warszawskiej.

**Walerja DOBOSZ-MARKOWSKA**  
**Kazimiera HORBOWSKA**  
**Józef SENDECKI**

Przy fortepianie: **Prof. ALEKSANDER PIOTROWSKI.**

**PROGRAM:**

— Część I. —		Część II.	
1. Serenada	odśp. J. Sendeki	6. Arja z op. „Lucullus”	odśp. J. Sendeki
2. Żywy kinematograf	Dobosz-Markowska	7. Co to było?	Dobosz-Markowska
3. Złota jesień	K. Horbowska	8. Scena i duet z op. „Bajadera”	J. Sendeki
4. Pójdź za blaskiem księżycy	Dobosz-Markowska	9. Wiosna i miłość	K. Horbowska
5. Duet z operetki „Katia tancerka”	(Dobosz-Markowska i Sendeki.)	10. Duet z op. „Księżna Czardaszka”	(K. Horbowska i J. Sendeki)
		11. Duet z op. „Madame Pompadur”	(Dobosz-Markowska i J. Sendeki)

Bilety w kasie Filharmonji.

**Grand-Kino**

**Dzisiaj premiera!**

**Pod protektorem Polsk. Tow. Eugenicznego.**

Motto: „Zdrowie fizyczne i duchowe rodziców, decyduje o szczęściu i powodzeniu w życiu ich dzieci”.

**HYGIENA MAŁZENSTWA**

Wielki film w 6 częściach.

Higiena ciąży; Poród; Pielęgnowanie noworodka; Macierzyństwo.

Aby nie rozpraszać uwagi widzów, demonstrowanie filmu odbędzie się bez ilustracji muzycznej. — Muzyka podczas przerw. Seans poprzedzony będzie prelekcją, jak również wyjaśnieniami podczas demonstr. przez delegata Tow. Eugenicznego.

Dla Pań oddzielnie spećnianie zarezerwowane miejsca.

Passe Partout nie ważne!

Pocz. o g. 5 pp. ostatn. 9.30 w.

**TEATR „SCALA”** 3 stycznia

W dniu 3-go stycznia tylko jeden gościnny występ po powrocie z turne po Japonji, Chinach, Indjach i Egipcie znakomitego Transformisty zasłużonego artysty

**O. Marconi** przezwanego **Człowiek błyskawica**

przezwanego **Człowiek błyskawica**

Początek o godz. 8 i pół. wiecz.

**TEATR „SCALA”** 3 stycznia

czegóły w afiszach.



## Jakim będzie wielki Paryż?

**100.000 morgów powierzchni. — 4 i pół miliona mieszkańców. — Połączenie aeroplanowe między dzielnicami. Paryż portem morskim i miastem ogrodem, rozszerzony na trzy departamenty.**

„Miasto-swiatło”, stolica świata, tak bardzo „rewolucyjny” w wielu dziedzinach życia umysłowego, a tak bardzo konserwatywny w swym życiu codziennie-zewnętrznym — stoi przed prawdziwą rewolucją w tej właśnie dziedzinie, w swej powierzchowności i w swojej organizacji. Będzie to przewrót, jakiego nie znają dotąd dzieje Paryża, rozwijającego się dotychczas „organicznie”.

Przez zniesienie fortyfikacji, nad których zburzeniem obecnie wre praca, przy łączona zostanie do miasta strefa przedmieść, które narastały gęstym pierścieniem wokół stolicy. Do 3 milionów Paryżan przyłączy się 1 i pół miliona nowych mieszkańców. Powierzchnia wynosząca dziś 27.000 ha. wzrośnie ponad 50.000 ha. Aby rozwój miasta nie nastąpił bez planu i przygotowania, Paryż zawczasu rozważa szereg projektów rozbudowy przedłożonych przez najwybitniejszych specjalistów. Na czele dyrekcji rozbudowy stoi p. L. Bonnier i p. Forestier.

Jakie będą granice Wielkiego Paryża? Międzywzgórze Ile de France, wzdłuż do lin rzek, olbrzymi polip paryski już dziś wypuszcza macki, pozostawiając równocześnie między nimi przestrzenie wolne, których zachowanie przewidują przyszłe plany. Do lat 50 Paryż obejmie 180.000 ha. i pokryje nie tylko cały departament Sekwany, lecz także i część dep. Sekwany i Oazy. Dziś już wstęga zawarta budynków łączy Paryż z Wersalem.

Drugim problemem jest administracja W. Paryża. Obecnie przedmieścia Paryża stanowią piętnaście miast, z których Saint Denis ma 60.000 mieszkańców, a Charenton, najmniejsze 20.000. Miasta te mają swą historję, swą indywidualność. Nowa administracja oprze się więc na systemie federacyjnym. Już dziś rada generalna Sekwany jest terenem wspólnej akcji gmin, a syndykaty międzygminne ułatwiają porozumienie.

Jedną z najważniejszych kwestji jest sprawa komunikacji w łonie tak wielkiego organizmu. Dla komunikacji wewnętrznej pozostaną wszystkie dotychczasowe środki udoskonalone. Kolej podziemna „Metro” przedłożona będzie na krańce nowych dzielnic. Obok „metra” założone zostaną podziemne ruchome trotuary, przenoszące ludność przez ulice wielkiego miasta. Ulice ulegną specjalizacji dokładnej dla pieszych, dla powozów, samochodów, wozów ciężkich, tramwajów etc

Już dziś odbywają się próby autobusu powietrznego między Paryżem a Saint-Denis. W przyszłym miesiącu zastrzeżone są punkty lądowania dla aeroplanów. Wielkie ośrodki lotnictwa międzynarodowego otoczą Paryż. Dworce wielkie przeniesione zostaną na peryferje.

Urzeczywistni się też idea Paryża — portu morskiego przez założenie dwu portów: nad Sekwaną poniżej i nad Marną powyżej Paryża. Przez założenie portu na Marnie, raz na zawsze usunięta będzie groźba powodzi.

Miasto powodzi otoczone będzie pierścieniem miast ogrodów na wzór Neuilly, Boulogne. W większych zespołeniach powstają amerykańskie drapacze nieba, których harmonijne bryły już dziś są przewidziane i ustalone. Fabryki i składy zgrupują się prawdopodobnie wzdłuż arterji ciężkiej komunikacji i w okolicy obu portów.

Dla wyżywienia nowego Paryża nie wystarczy Hale Centralne, plan przewiduje założenie 4 nowych hal targowych.

Szpitala wyemigrują na skraje miasta. Cementarze się oddalą. Nawet przewidują już dziś, że i stary uniwersytet porzuci wzgórze S-tej Genowefy i Sorbone, by ukryć się w gajach różanych, Sceaux.

Ponieważ lasy Buloński i lasy Vincennes już nie wystarczają, wedle projektu pp. Bonnier i Forestiera, miejsce fortyfikacji zajmie pierścień skwerów, boisk, kortów, parków. Od pierścienia tego promieniować będą szerokie cieniste aleje z działkami dla pieszych, cyklistów, aut, kaskom i parkom, założonym na nowej peryferji, które między sobą połączone znów będą drugim pierścieniem promenad. Ten kolosalny plan ma być zrealizowany do lat 50.

### POWIEŚCI, NOWELE I ROMANSE

w językach polskim, francuskim, niemieckim i rosyjskim  
poleca w wielkim wyborze  
Czytelnia Nowości Alfreda Straucha  
Ul. Prez Narutowicza (Dzielnia) 14.  
Tel. 13-85.  
Abonament miesięczny 700.000 mk.

Zawiadamij o zachorowaniach  
Tyfus w mieście

FULJAN STARSKI

46)

## Szatan Łodzi.

—x—

### Powieść awanturniczo-obyczajowa z życia łódzkiego.

Buchalter westchnął ciężko, pani Barbara uczyniła to samo i — rozmowa przerwała się na chwilę.

Wreszcie pani Barbara rzekła z wielkim smutkiem.

— Tak, tak, życie jest bardzo smutne.

Buchaltera zdziwił nieco ton zwrotu w rozmowie, ale przytakował grzecznie:

— O, bardzo smutne... Pani ma rację...

— A szczególnie, kiedy „ktoś” jest tak sam...

Na słowie: „ktoś” położyła nacisk i wdzięcznym ruchem ręki poprawiła spażające na pomarszczone czoło włosy.

A buchalter zamyslił się melancholijnie i nic nie odrzekł.

— Idjota... — pomyślała pani Barbara.

Wstała i odeszła szybkim krokiem.

Tymczasem kolacja już się skończyła i

goście wstał od stołu, by znów rzucić się w wir tańca.

Ale tańczących było mniej, niż przedtem. Zato brzęczało aż w bocznych salonkach od cichych rozmów i szepotów.

Wzbijały się w górę westchnienia, półsłówka, niedomówienia, a czasem wyrzykiwało się z rozpalonych warg ostre, jak miecz Damoklesa i warczące, jak rzeczny młyn.

— Panie, jak pan może, jak pan może.

— Panie Stefanie, co sobie pan potem o mnie pomyśli?... —

— Oj, mężczyźni, mężczyźni, coż wy z namy robicie?...

— A czy pan się kiedyś ze mną ożeni?

— Ach, gdyby mamusia moja o tem wiedziała...

Nie psuło to jednak bardzo miłego na stroju, który królował tu wszechwładnie.

Nagle krzyk jakiś rozległ się w głównym salonie.

Krzyk ten wydobył się z różanych usteczek jakiejś bladej panny, a przyczyna tego była następująca:

Nie wszyscy jeszcze goście wstałi od stołu. Kilka osób zatopionych w rozmowie,

## Mądrość amerykańskich prawodawców.

W żadnym kraju na kuli ziemskiej nie ma tak arcyzabawnych, a częstokroć tak naiwnych praw, jak w Stanach Zjednoczonych, a raczej w poszczególnych stanach tychże.

W stanie South Carolina istnieje prawo, zabraniające gry w bilard.

W Utah od przeszło półtora roku istnieje prawo, zabraniające sprzedawania i palenia papierosów, ale mieszkańcy tamtejsi pomimo to palą, boć to rzecz zakazana, sami „kręcąc” sobie papierosy.

W Albany uchwalono prawo, że nie ma być wolno rozprowadzać „fałszywej” prawdy o założycielach republiki.

W stanie Pennsylvania istnieje prawo, zabraniające nieobywatelom trzymania u siebie psów. Widocznie jakimś pracodawcy kiedyś pies takiego nieobywatela rozdarł spodnie i dlatego chciał on w ten sposób zemścić się na wszystkich nieobywatelach.

W różnych stanach w czasie sesji legislatury uwidoczniła się tendencja za uchwaleniem praw, przepisujących, co ludzie mają jeść, pić i jak się ubierać. W ostatnich kilku latach w stanach jak Utah, Nebraska, Kentucki, (gdzie zwalczano ewolucję) Illinois i Massachusetts proponowano prawa, ograniczające wyśokość obcasów w bucikach pań, mianowicie od jednego do półtora cala i to pod karą więzienia!

Miasto Los Angeles jeszcze ma rozporządzenie, zabraniające konduktora

rom na kolejach ulicznych strzelania do zajęcy w czasie prowadzenia tramwaju. Do niedawna było tam rozporządzenie, zabraniające więcej, niż jednej osobie zajmowania równocześnie wanny kąpielowej.

W Kansas było, a może jeszcze obowiązuje prawo, dotyczące przejazdu pociągów dwóch kolei na krzyżowce, które opiewało:

„Gdy dwa pociągi zbliżają się do siebie przy krzyżowce, oba powinny się całkiem zatrzymać i żadnemu z nich nie wolno ruszyć z miejsca, dopóki drugi nie odjedzie”.

W Georgia przedłożono projekt do prawa, według którego małżeństwo mogło być unieważnione, jeżeliby młoda panna do oświadczenia się meczynie nakłoniła „sztucznymi sposobami, fałszywymi zębami, peruką lub różem”.

Koronę bodaj tych wszystkich praw jest prawo prohibicyjne, które pomimo forsowania go przez federalne i stanowe władze nie trafia do przekonania większości ludzi i powszechnie jest przekraczane.

Ostatnio zaś jak to doniosły depesze, proponowane jest przeprowadzenie przez kongres w Washingtonie prawa, nakładającego wyższe cło od przywożonych tu z Europy kanarków.

„Czytajcie Republikę”.

**CENY KONKURENCYJNE!**

## PASY TRANSMISYJNE

skórzane, Balata i sierści wielbłądziej —  
— zagraniczne wszystkich wymiarów, —  
— oraz —  
wszelkie przybory dla tkaczy, przedział  
:: etc. gałęzi przemysłu ::  
poleca

:: SKŁAD ARTYKUŁÓW TECHNICZNYCH ::

# „SYMBAR”

Piotrkowska 83. Telefon 12-34.

**UWAGA: Dla pp. przemysłowców kredyt!**

Dr. S. Kantor

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włosów  
Gabinet Röntgena i światło-leczniczy  
ul. Piotrkowska 144  
róg Ewangelickiej  
Godziny przyjęcia: 9-3  
16-8 Dnia pan 5-6

DR. L. Prybulski

Choroby skórne, włosów weneryczne i mocznikowe  
Leczenie światłem (lampa i warcowa) i promieniami Röntgena.

Zawadzka № 1.  
Telefon Nr. 25-38.  
Przyjmuje od 9-1  
10-8-8  
Dla pan od 1-5, 90  
(oddzielna czekanina)

Prenumerata:

Express wieczorny i Republika łącznie

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 48. Telefon 22-14.

Każda nowa podużytkownik obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia

Ogłoszenia:

ZWYCZAJNE: mk. 1000 za wiersz (na str. 5 spasy).  
SPECIALNE: mk. 3000 za wiersz (na str. 8 spasy).  
Z rękopiśmienne i zaślubinowe po tekście mk. 100.000. Za druk o 50 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administr. nie odpowiada. Rękopisy niezamówionych nie zwraca się

Redakcja „Republiki”. Sp. z ogr. odc. W. Piłset.

Czytelnia „Republiki” Piotrkowska 48. Kioski: Piotrkowska 83.

Redaktor Władysław Poisk